

JANINA LABOCHA
UNIwersytet Jagielloński
KRAKÓW

POGRANICZE JĘZYKOWE W BADANIACH NAUKOWYCH

Wspólna mowa jest jednym z najbardziej istotnych przejawów więzi, jaka łączy grupę etniczną. Jest też źródłem poczucia tożsamości i odrębności członków w stosunku do otoczenia obcego pod względem etnicznym oraz językowym. Badacze, historycy i lingwiści zwracają uwagę na to, że na styku dwóch różnych wspólnot etnicznych kształtują się odmienne typy pogranicza językowego w zależności od ruchów osadniczych i migracyjnych ludności, ukształtowania terenu, wydarzeń politycznych oraz typów stykających się ze sobą języków. Wielu badaczy podkreśla również, że czym innym jest charakter językowy podłoża dialektalnego, a czym innym sytuacja komunikacyjna, która wytworzyła się na tym podłożu w wyniku określonych historycznych i politycznych wydarzeń. Kontakty językowe na pograniczu można podzielić na kilka typów:

1. Kontakty języków pokrewnych, sąsiadujących ze sobą terytorialnie, o dwustronnym kierunku wpływów. Zaliczyć tu można również kontaktujące się ze sobą dialekty pokrewnych języków, a nawet dialekty tego samego języka.

2. Kontakty języków niespokrewnionych, ale sąsiadujących ze sobą, np. w wyniku występowania w jednym państwie różnych grup narodowościowych. Kierunek wpływu może być zarówno obustronny, jak i jednostronny.

3. Kontakty języków, w które mogą wchodzić języki niespokrewnione i nie sąsiadujące ze sobą, odbywające się na płaszczyźnie kulturowo-cywilizacyjnej nawet bez kontaktu komunikatywnego i mające charakter jednostronny (Bednarczuk 1987).

Badania językowe pogranicza muszą mieć z konieczności charakter historyczny. W pierwszym rzędzie ustala się, jakie przemiany polityczno-społeczne, kulturalne i religijne spowodowały powstanie grupy nowych użytkowników języka, w jaki sposób ludność napływająca na dane tereny oddziaływała na ludność autochtoniczną, czy można mówić o jednostronnym, czy też dwustronnym kierunku wpływów. W polskiej historii języka i dialektologii wiele uwagi poświęcono kresom wschodnim, zarówno południowym (Kurzowa 1983; 1985), jak również północnym (Kurzowa 1993b). Od

końca XIX wieku opisywano też pogranicze językowo-etniczne na południu kraju, tzn. pogranicze polsko-czeskie i polsko-słowackie (Malinowski 1877; Bystroń 1887; Nitsch 1907; 1909; 1939; Małecki 1933; Stieber 1934; 1938; Dejna 1951; 1953; 1976; 1977; Bąk 1974; Zaręba 1978; Labocha 1997; Greń 2000), którego charakter różni się znacznie od pogranicza wschodniego, na co zwrócił już uwagę Kazimierz Nitsch.

Problemy językowe obszarów pogranicznych stały się przedmiotem studiów naukowych w związku z rozwojem dialektologii. Pierwsze próby wyznaczenia granicy języka polskiego na Śląsku podjął Jerzy Samuel Bandtkie (1821), a później Lucjan Malinowski (1877). W 1907 roku K. Nitsch w artykule *Polsko-czeska granica językowa*, a później w obszernym opracowaniu *Dialekty polskie Śląska* wytyczył zachodnią granicę języka polskiego, którą uznał za granicę między językiem polskim a wąskim pasem przechodniego dialektu polsko-czeskiego. Używając terminów *obszar przechodni*, *pas przejściowy*, *mowa przechodnia*, K. Nitsch miał na myśli zjawisko istnienia obszarów, na których mieszka ludność jednolita, ale językowo bliska obu sąsiadującym ze sobą typom językowym, w tym wypadku polskiemu i czeskiemu. W jej mowie można zaobserwować konsekwentnie przeprowadzone raz polskie, innym razem czeskie zmiany fonetyczne. K. Nitsch podkreślił, że zjawisko to nie występuje na wschodzie obszaru polskiego. Nie istnieje dialekt zawierający konsekwentnie jedne właściwości polskie, drugie ruskie. Są tam natomiast niesystematyczne mieszaniny tych języków. Na pograniczu polsko-czeskim obok dialektów przechodnich (przejściowych) występują również obszary mieszane, na których mieszka ludność polska i czeska, obcująca ustawicznie ze sobą, w której języku pojawiają się formy obu języków, ale umieszczone obok siebie bez jakiegoś ładu strukturalnego.

Jest oczywiste, że próby wytyczenia granic między obszarami językowymi, podobnie jak wszelkie dociekania na temat genezy i przynależności etnicznej dialektów, wzbudzają emocje i spory naukowe. Są też wykorzystywane jako argumenty historyczne w dyskusjach o wzajemnych kontaktach językowych w przeszłości. Takie dyskusje naukowe dotyczyły również pogranicza polsko-czeskiego i polsko-słowackiego. Toczyły się głównie wokół problemu gwar przejściowych i mieszanych, a dotyczyły pierwotnej przynależności etnicznej gwar laskich, uważanych przez polskich historyków i językoznawców za przejściowe polsko-czeskie, ale/lub polskie genetycznie. Większość badaczy czeskich łączyła natomiast ich genezę z czeskim obszarem etnicznym. Dyskusja na temat gwar laskich i obszaru granicznego polsko-czeskiego miała miejsce w latach 30. minionego stulecia. Z polskiej strony uczestniczyli w niej Mieczysław Małecki (1933) i Zdzisław Stieber (1934), którzy zakwestionowali tezę Nikolaiia van Wijka, sformułowaną w roku 1928 w pracy *Die čechisch-polnischen Übergangsdialekte (Czesko-polskie dialekty przejściowe)*.

Teza ta głosiła, że dla określenia genezy gwary przejściowej istotne są cechy starsze, a więc ważniejsze. W świetle tej tezy, nazwanej metodą wartościowania cech językowych, N. van Wijk uznał gwary laskie za genetycznie czeskie, ponieważ zgodnie z językiem czeskim zamiast g występuje tam h, zamiast *TroT*, *TloT* jest *TraT*, *TlaT* (*hláva*, *kráva* wobec polskiego *głowa*, *krowa*), nie ma samogłosek nosowych. Zgodny z językiem polskim jest natomiast brak iloczasu i akcent na przedostatniej sylabie wobec czeskiego akcentu inicjalnego. M. Małecki (1934: 89) stwierdził, że wyrazy typu *kráva*, *hláva* mogły dostać się do gwary przejściowej nie tylko w okresie żywotności metatezy, ale również później drogą stopniowych zapożyczeń wyrazowych. Jeszcze mocniej sformułował to Z. Stieber (1938: 34) pisząc, że metoda wartościowania cech „nasuwa poważne zastrzeżenia, gdyż cechy powstałe w języku A tysiąc lat temu mogą się na teren języka B szerzyć dziś”.

W latach 50. zagadnienie gwar mieszanych i przejściowych pojawiło się na łamach „Języka Polskiego” za sprawą artykułów Mieczysława Karasia *Z problematyki gwar mieszanych i przejściowych* (1958) oraz Edvarda Lotki *W sprawie gwar mieszanych i przejściowych* (1959). Na temat przechodniego charakteru gwar laskich pisał Kazimierz Dejna (1953: 247), ujmując to zagadnienie słowami, że „granicy języków polskiego i czeskiego jest, o ile nie cały teren dialektu laskiego, to przynajmniej szeroki pas północno-wschodni typowo i silnie przejściowych jego gwar”. W roku 1954 czeski lingwista František Travníček wyraził opinię, że gwary laskie nie stanowią przejścia między językiem polskim i czeskim, lecz są dialektami mieszanymi, powstałymi w wyniku przeniesienia niektórych cech polskich do pierwotnie czeskich gwar. Taka opinia przeważa u większości czeskich dialektologów. Niektórzy z nich (np. Kellner 1949; Bělič 1955) za gwarę przejściową uznają dialekt zachodniocieszyński, zaliczany w Polsce do rdzennych gwar polskich południowego Śląska. M. Karaś (1958) podkreślał, że gwar mieszanych i przejściowych nie trzeba szukać tylko na pograniczu dwóch języków, istnieją one bowiem również w obrębie jednego języka jako wynik ścierania się systemów językowych w stosunkach międzygwarowych lub w relacjach między gwarą a językiem literackim. Edward Lotko, czeski bohemiasta i polonista (1959: 21–292), wnosi nowy aspekt do rozważań o polsko-czeskiej granicy językowej. Próbuje godzić polsko-czeski spór, podkreśla, że z punktu widzenia synchronicznego gwary laskie i gwara zachodniocieszyńska mają charakter mieszany. Jednakże pomiędzy gwarami laskimi (czeskiimi) i gwarą zachodniocieszyńską (zdecydowanie polską) istnieje wąski pas właściwych gwar przejściowych, których nie da się jednoznacznie zaliczyć ani do gwar laskich, ani też zachodniocieszyńskich.

Terminu „pogranicze przejściowe” użył Józef Chlebowczyk (1983: 65–67), mając na myśli kontakt między dwoma społecznościami pokrewnymi pod względem językowo-etnicznym. Omówił to zagadnienie na podstawie polsko-czeskiego pogranicza

na Śląsku Cieszyńskim z przełomu XIX i XX wieku. Specyficzny charakter pogranicza przejściowego przedstawił w formie ułamka, gdzie licznik wskazuje na cechę językowo-etniczną, dominującą w miejscowej gwarze. I tak np. jeśli przyjmiemy, że b oznacza język polski (polską gwarę cieszyńską), zaś c język czeski (gwarę morawską), wówczas dla powiatu bielskiego, znajdującego się w granicach Polski, istnieje wartość, którą oznaczamy jako pełne b. Dla powiatu cieszyńskiego – dziś częściowo w Polsce, częściowo w Republice Czeskiej – istnieją wartości b, b/c, c/b, czyli w części znajdującej się w Polsce występują cechy tylko polskie b, w części należącej dziś do Republiki Czeskiej, na obszarze polskiej rdzennej gwary śląskiej występuje dominacja cech polskich nad czeski, a im dalej na zachód przybywa cech czeskich. Dla dawnego powiatu fryszackiego (dziś karwińskiego) obowiązują takie same wartości, jak dla powiatu cieszyńskiego, tzn. b, b/c, c/b. Powiat ten znajduje się od roku 1920 po stronie czeskiej. W porównaniu z przełomem XIX i XX wieku cechy polskie ustępują na rzecz czeskich. Typ b od dawna już tam nie istnieje, natomiast najczęstszą wartością jest obecnie c/b. Podobnie jest też w Cieszyńskim po stronie czeskiej. Gwara powiatu frydeckiego miała już od dawna zdecydowaną przewagę cech czeskich, czyli typ c/b, c. Od początku XX wieku zmieniały się podziały administracyjne i granice państwowe. Od 1920 roku zachodnia część Śląska Cieszyńskiego stała się terytorium czechosłowackim, tworząc dwa powiaty – karwiński i frydecki, gdzie żyje, jako mniejszość etniczna, ludność polska mówiąca na co dzień gwarą cieszyńską z silnymi wpływami czeskimi, zwłaszcza leksykalnymi. Ludność ta spontanicznie, ale w zależności od parametrów społecznych i sytuacyjnych, przełącza gwarę na język czeski lub polski, w zamierzeniu jak najbardziej poprawny, co jednak dla wielu osób jest już obecnie prawie nieosiągalne. Teren ten określany jest w Polsce od okresu międzywojennego jako Zaolzie.

Całkiem odmienna była sytuacja na kresach wschodnich. Dialektolodzy za kresy wschodnie uważają obszar położony na wschód od polsko-ruskiej granicy etniczno-językowej. Jak pisze Zofia Kurzowa (1993: 4), granica ta jest mniej więcej zgodna z dzisiejszą granicą państwową, ustaloną po II wojnie światowej. Można przypuszczać, że na kresach południowo-wschodnich, na wschód od środkowego Sanu i Bugu, mieszkały plemiona Bużan i Chorwatów, na co wskazują wykopaliska archeologiczne. Historycy sądzą, że mogły to być plemiona przejściowe między Słowianami zachodnimi i wschodnimi. Obszar ten między wiekami IX i XI znajdował się na przemian w Polsce i w Księstwie Kijowskim, a od 1030 roku przez prawie 300 lat pozostawał pod panowaniem Rusi Kijowskiej. Ziemie te były jednak miejscem licznych najazdów tatarskich, pod których naporem autochtoniczna ludność wyginęła doszczętnie. Na wyludnione tereny napływała od wschodu, uciekając przed Tatarami, ludność ruska. Po najazdach tatarskich zmienił się zupełnie skład etniczny tych ziem. Świadczy o tym

nieobecność na tym terenie ludowych dialektów przejściowych, podobnych do tych, jakie występują na pograniczu polsko-czeskim, czyli takich, które miałyby pewne cechy polskie, pewne zaś ruskie. Na pograniczu polsko-ruskim istnieją tylko gwary mieszane, ponieważ, kiedy po 300 latach z górą Kazimierz Wielki zaczął odzyskiwać dla Polski utracone dawniej ziemie, były one już narodowościowo i językowo ruskie. W wyniku wcielenia Rusi do państwa polskiego na ziemie te masowo napłynęła ludność z Polski etnicznej: drobna szlachta, chłopstwo i mieszczaństwo. Szczególnie miasta uzyskały polskie oblicze. Nigdy jednak, jak podkreśla Z. Kurzowa, wielowiekowy napływ ludności polskiej nie zdołał zdominować ilościowo żywiołu ruskiego. Ziemie południowokresowe przyciągały też inne narodowości i charakteryzowały się wielością języków, kultur i wyznań. Polszczyzna zdobyła tu jednak pozycję uprzywilejowaną jako język o wyższym prestiżu, język wyższej i panującej cywilizacji i kultury (Kurkowa 1993a: 6–9).

Sytuacja na kresach północno-wschodnich przedstawiała się inaczej. Mimo przystąpienia do unii w latach 1385–1386 ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego pozostały nadal odrębnym państwem. Litwa przez 200 lat utrzymywała zamknięte granice i nie dopuszczała do osiedlenia się na jej terytoriach ludności obcej, ulegając rutenizacji. Język ruski był tam nie tylko językiem oficjalnym, urzędowym, ale również domowym w sferach możnowładczych i bojarskich. Stopniowej rutenizacji ulegali również chłopci. W XVI–XVIII wieku następuje polonizacja językowa i narodowa litewsko-ruskich warstw wyższych, a w XIX wieku wsi litewskich i białoruskich. Polonizacja wsi litewskich dała w efekcie wsie czysto polskie, natomiast spolszczenie wsi białoruskich polegało tylko na rozszerzeniu znajomości języka polskiego wśród białoruskich chłopów. Język polski nie wyparł języka białoruskiego i zajął pozycję języka drugiego. Powodowało to chwiejność świadomości narodowej i poczucia tożsamości. W domu chłopci rozmawiali „po prostu”, czyli gwarą białoruską, w określonych sytuacjach komunikacyjnych przechodzili na język polski (Kurkowa 1993a:13–26).

Język polski na kresach wschodnich wchodził w kontakt z miejscowymi językami wschodniosłowiańskimi, na kresach południowych z ruskim, późniejszym ukraińskim, a na kresach północnych z językiem białoruskim. Kontakt języka polskiego z litewskim był tylko pośredni, przez język białoruski, i jednostronny. Kontakt językowy polsko-białoruski był zwrotny, dwustronny. Języki ludności autochtonicznej na kresach wschodnich: ruski (ukraiński), białoruski, a za jego pośrednictwem litewski, stanowią podłoże, czyli substrat językowy, dla nawarstwiającego się na nie języka polskiego, czyli superstratu. Języki miejscowe pozostały w użyciu ludu i innych niższych warstw społecznych, stanowiąc sąsiedztwo dla polszczyzny, tzw. adstrat, przenikający do pol-

szczyzny kresowej jako wpływy językowe. Jak twierdzi Z. Kurzowa, superstratem polskim na Kresach była polszczyzna literacka. Polskie dialekty kresowe, wytworzone na substracie ruskim z superstratu polskiego języka literackiego, noszą znamiona dialektów kulturalnych. Polska ludność chłopska, która osiedliła się na Ukrainie i przyniosła tam swoją gwarę ludową, wytworzyła swoisty typ gwary mieszanej z ruskimi interferencjami lub asymilowała się z ruskim otoczeniem. W połowie XIX wieku na kresach północnych powstały polskie gwary ludowe Wileńszczyzny i dialekt północnokresowy zyskał oparcie w gwarze ludowej, dialekt południowokresowy pozostał zaś w swoim dawnym, izolowanym położeniu. Młode wileńskie gwary ludowe powstały na skutek wprowadzania przez przyjmujących polskość chłopów litewskich dialektu północnokresowego do wsi litewskich. Polskie wileńskie gwary ludowe wytworzyły się z gwarowego substratu litewskiego, na który nałożył się jako superstrat kulturalny dialekt północnokresowy. Adstratem dla polskich gwar wileńskich był język litewski i białoruski (Kurzowa 1993a: 27–32). Osobliwością kresów południowych była polska gwara miejska Lwowa, której użytkownikami była ludność podmiejska, mieszkańcy przedmieść oraz przybywająca ze wsi do miasta ludność ukraińska. W mowie tej ludności doszło do nałożenia się na siebie elementów rodzimej gwary ukraińskiej i języka polskiego panującego we Lwowie.

Przedstawiona wyżej, na podstawie prac Z. Kurzowej, sytuacja językowa na kresach wschodnich jest zjawiskiem o wiele bardziej złożonym niż sytuacja językowa na pograniczu polsko-czeskim i polsko-słowackim. Współcześnie zachodzą na jednym i drugim pograniczu zmiany, które są przedmiotem badań w terenie. Na Zaolziu pierwotnie polska gwara nabiera obecnie coraz więcej cech czeskich. Zaproponowałam nazywanie jej gwarą zaolziańską, gdyż posiada ona charakter specyficzny – pełni funkcję języka potocznego wszystkich, niezależnie od wykształcenia, Polaków zaolziańskich, którzy identyfikują się jednak bardziej z Czechami z Zaolzia niż Polakami z Polski. Młode pokolenie ma często podwójną tożsamość – polską i czeską. Interesujące badania współczesnej sytuacji językowej pogranicza Białorusi prowadzi E. Smułkowa wraz z zespołem, czego efektem jest obszerna praca zbiorowa *Pogranicza Białorusi w perspektywie interdyscyplinarnej* (2007). Pogranicze rozumiane jest jako przestrzeń ukształtowana historycznie w związku ze zmianami granic, układów państwowych i migracji ludności. Ludność zamieszkująca pogranicze znajduje się w specyficznej sytuacji z punktu widzenia swej tożsamości oraz kultury i jest dwu- lub wielojęzyczna. Elżbieta Smułkowa podkreśla również personalny wymiar pogranicza (Smułkowa 2007: 7). Miejscem kontaktu kulturowego jest jednostka, uwikłana w różne relacje rodzinne, społeczne, lokalne, wyznaniowe. Integracja kulturowa na pograniczach, jak pisze E. Smułkowa (2007: 9), przejawia się w różnych jednostkach, rodzinach i grupach społecznych nie w tym samym stopniu i ma charakter stopniowalny. W obec-

nych czasach, także moim zdaniem, ten personalny aspekt pogranicza powinien być w badaniach mocno akcentowany, gdyż również na Zaolziu problem tożsamości językowej i kulturowej tamtejszych Polaków jest uwikłany w spłot rozmaitych uwarunkowań, wynikających nie tylko ze zdarzeń historycznych, politycznych, ideologicznych, religijnych i społecznych, jakie miały miejsce w przeszłości, ale przede wszystkim stanowi punkt wyjścia do analizy współczesnych zachowań komunikacyjnych tych mieszkańców Zaolzia, którzy nadal uważają się za Polaków.

Literatura

- BANDTKIE J. S., 1821, *Wiadomości o języku polskim na Śląsku i o polskich Ślązakach*, „Mrówka” t. I, s. 231–244; t. II, s. 48–68.
- BAK S., 1974, *Mowa polska na Śląsku*, Wrocław.
- BEDNARCZUK L., 1987, *Problem substratu w teorii kontaktów językowych*, [w:] A. Pohl, A. Vincenz (hrsg.), *Deutsch-polnische Sprachkontakte*, Köln, s. 1–14.
- BÉLIĆ J., 1955, *K otázce pomeznych nářečí*, „Slovo a slovesnost” XVI.
- BYSTRON J., 1887, *O mowie polskiej w dorzeczu Stonawki i Łucyny w Księstwie Cieszyńskim*, Kraków.
- CHŁEBOWCZYK J., 1983, *O prawie do bytu małych i młodych narodów*, Warszawa.
- DEJNA K., 1951–1953, *Polsko-laskie pogranicze językowe na terenie Polski*, t. 1–2, Łódź.
- DEJNA K., 1976, *W sprawie gwar zachodniocieszyńskich*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” t. XXII, s. 41–51.
- DEJNA K., 1977, *Przynależność językowa gwar zachodniocieszyńskich*, „Rozprawy Komisji ŁTN” t. XXIII, s. 41–62.
- GREŃ Z., 2000, *Śląsk Cieszyński. Dziedzictwo językowe*, Warszawa.
- KARAŚ M., 1958, *Z problematyki gwar mieszanych i przejściowych*, „Język Polski” t. XXXVIII, s. 286–296.
- KELLNER A., 1949, *Východolašská nářečí*, t. 2, Brno.
- KURZOWA Z., 1983/1985, *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, Warszawa–Kraków.
- KURZOWA Z., 1993a, *O mowie Polaków na kresach wschodnich*, Kraków.
- KURZOWA Z., 1993b, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa–Kraków.
- LABOCHA J., 1997, *Polsko-czeskie pogranicze na Śląsku Cieszyńskim. Zagadnienia językowe*, Kraków.
- LOTKO E., 1959, *W sprawie gwar mieszanych i przejściowych*, „Język Polski” t. XXXIX, s. 291–295.
- MALINOWSKI L., 1877, *Zarysy życia ludowego na Śląsku*, Warszawa.
- MAŁECKI M., 1933, *Do genezy gwar przejściowych i mieszanych (ze szczególnym uwzględnieniem granicy językowej polsko-czeskiej i polsko-słowackiej)*, „Slavia Occidentalis” t. 12, s. 81–90.
- NITSCH K., 1907, *Polsko-czeska granica językowa*, „Świat Słowiański” III/1, s. 201–211.

- NITSCH K., 1909/1939, *Dialekty polskie Śląska*, Kraków.
- SMUŁKOWA E., 2007, *Wokół pojęcia pogranicze. Wschodnie i zachodnie pogranicze Białorusi w ujęciu porównawczym*, [w:] E. Smułkowa, A. Engelking (red.), *Pogranicze Białorusi w perspektywie interdyscyplinarnej*, Warszawa, s. 5–14.
- STIEBER Z., 1934, *Geneza gwar laskich*, Kraków.
- STIEBER Z., 1938, *Sposoby powstawania słowiańskich gwar przejściowych*, Kraków.
- TRAVNÍČEK F., 1954, *Smišená a přechodná nářečí*, [w:] A. Kellner (red.), *Sborník jazykových studií*, Opava, s. 31–39.
- VAN WIJK N., 1928, *Die čechisch-polnischen Übergangsdialekte*, Amsterdam.
- ZARĘBA A., 1978, *Kontakty językowe na pograniczu językowym polsko-czesko-słowackim*, [w:] *Z Polskich Studiów Slawistycznych*, z. 5: *Językoznawstwo*, Warszawa, s. 325–332.